

Scenariusz lekcji religii katolickiej dla kl. II-IV Szkoły Podstawowej. Propozycja nr 2.
red. ks. A. Kiciński, J. Borowicz
opracował ks. mgr Marcin Gazda

Miłość do krzyża



Fot. Krzyż ze szkoły w Miętnej na Jasnej Górze

Historia wydarzeń w Miętnej – świadectwo wiary młodego pokolenia

Podczas wykładów ks. dr hab. Andrzeja Kicińskiego, prof. KUL po raz pierwszy usłyszałem o wydarzeniach w Miętnej. To poruszająca historia młodego pokolenia, które z odwagą broniło swoich wartości i wiary. Obrona krzyża stała się symbolem wierności wierze, nawet w obliczu represji.

Obecne wydarzenia w naszej ojczyźnie skłaniają do refleksji nad pytaniem: czy dzisiaj znajdują się ludzie, którzy, tak jak bohaterowie ze szkoły w Miętnej, będą potrafili odważnie upomnieć się o krzyż, chrześcijańskie wartości i inne symbole naszej wiary i tożsamości narodowej w szkołach, miejscach pracy i urzędach?

Z radością przyjąłem zaproszenie ks. Profesora do udziału w projekcie mającym na celu zbadanie wydarzeń w Miętnej. Jednym z rezultatów badań jest popularyzacja ich wyników wśród dzieci i młodzieży. Poniżej przedstawiamy scenariusz lekcji nawiązujący do tych wydarzeń, przeznaczony dla najmłodszych uczniów szkoły podstawowej. Wierzmy, że nauczanie dzieci i młodzieży o wartościach i symbolach, które wpisały się w historię naszej wiary i ojczyzny, pomoże kształtować w nich odpowiednie postawy. Mamy nadzieję, że te konspekty pomogą młodemu pokoleniu lepiej zrozumieć historię Miętnej.

Tarnów-Lublin 24.05.2024 r.

I. Założenia edukacyjne

1. Cele ogólne

- ukazanie znaku krzyża, jako symbolu pamięci o różnych wydarzeniach
- zapoznanie z wydarzeniami związanymi z obroną krzyża w Miętnej

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe

Wiedza:

- poznaje historię związaną z obroną krzyża w Miętnej
- wie, że krzyż jest znakiem upamiętniającym różne wydarzenia z historii

Umiejętności:

- własnym językiem opowiada, dlaczego krzyż jest ważny dla każdego Polaka
- wyjaśnia, na miarę swoich możliwości, dlaczego symbol krzyża jest znakiem pamięci

Postawy:

- potrafi okazać gest szacunku wobec znaku krzyża

3. Korelacja z edukacją szkolną

- Edukacja społeczna. Wydarzenia związane z obroną krzyża w Miętnej.
 - Edukacja plastyczna. Dziecko wykonuje pracę plastyczną. Motoryka mała.
 - Edukacja polonistyczna. Dziecko formułuje odpowiedzi na postawione pytania dotyczące słuchowiska.
- Inne możliwości korelacji, zob. Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, *Program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach*, Częstochowa: Edycja św. Pawła 2019, s. 52, 53, 54n.

4. Metody i techniki

Pogadanka, słuchowisko, wykonanie pracy plastycznej w nawiązaniu do tematu.

5. Środki dydaktyczne

Nagranie, karty pracy dla dzieci.

II. Przebieg lekcji

1. Modlitwa

Na początku pomódlmy się czyniąc znak krzyża bardzo świadomie i pomódlmy się modlitwą, której nauczył nas Pan Jezus. Ojcze nasz...

2. Sytuacja egzystencjalna

Następuję odczytanie lub odsłuchanie następującego opowiadania. Nauczyciel może wprowadzić dzieci prosząc o uwagę i wysłuchanie opowiadania.

Zapowiadał się piękny lipcowy dzień. Już wcześniej rano słońce wyjątkowo mocno ogrzewało swoimi promieniami okoliczne sady, łąki i pola, dlatego babcia zaproponowała, aby dzieci bawiły się tym razem w ogrodowej altanie. Aga i Jaś uwielbiali to miejsce. Altana ustawiona była na skraju ogrodu, dlatego jeśli tylko umiały zachowywać się cicho, mogły z niej obserwować sarny i jelenie biesiadujące na okolicznych łąkach. Do tego zawsze panował w niej przyjemny chłód. Była to zasługa starego bluszczu i winorośli, które szczelnie otulały jej ściany. Po śniadaniu, Aga i Jaś zapakowali do koszyka przygotowane przez babcie drożdżowe bułeczki i kompot na drugie śniadanie i pobiegli do ogrodu. Kiedy jednak rozgościli się na dobre w ogrodowej altanie, nagle stanęła przed nimi babcia Irena z naręczem pięknych kwiatów, zerwanych chwilę wcześniej z przydomowej rabaty.

— Jaki piękny bukiet – powiedziała Aga.

A Jaś ze zdziwieniem stwierdził:

— Tak pięknie wyglądały przy domu. Dlaczego je zerwałeś, babciu.

— Przy domu zostało ich jeszcze na co najmniej sto takich bukietów – odpowiedziała babcia z uśmiechem. – A te zaniesiemy do lasu...

— Do lasu? Po co nosić kwiaty do lasu? Do tego takie piękne. Przecież zwiędną tam zaraz i w najlepszym razie staną się podwieczorkiem dla jakiejś sarny, albo zająca – odezwała się Aga.

— Tych zwierzaki nie zjedzą na pewno, bo będą stały wysoko – odpowiedziała tajemniczo babcia.

— To ja już nic nie rozumiem – przyznał Jaś – Nie dość, że babcia chce wynieść kwiaty do lasu, to jeszcze będzie się babcia wdrapywać na drzewo, żeby zwierzęta nie mogły sobie zrobić podwieczorku z bukietu?

— Mój ty myślicielu, w moim wieku raczej trudno byłoby wdrapać się na drzewo – zaśmiała się babcia, po czym dodała:

— Jeśli macie ochotę, zapraszam was na spacer, żebyście sami mogli zobaczyć, co zrobię z kwiatami i przekonać się, że nawet w lesie znajdzie się dla nich piękne miejsce. Tylko musicie wrócić do domu po czapki, bo choć to rano, słońce przypieka coraz mocniej...

Dzieciom nie trzeba było powtarzać dwa razy. Natychmiast wybiegły z altany, a po chwili wróciły gotowe do porannej wyprawy. Przez boczną furtkę wyszli z ogrodu. Naprzeciw nich rozciągały się wielobarwne łąki i złote łany zbóż, a w oddali majaczyła zielona ściana lasu. Po kilkunastu minutach dotarli wreszcie do celu:

— Jesteśmy na miejscu – powiedziała babcia Irena.

Dzieci rozejrzały się uważnie.

— Ależ tu nic nie ma, same drzewa – stwierdziła Aga.

— I na pewno nie ma tu miejsca na taki piękny bukiet – dodał Jaś tonem znawcy.

Babcia Irena uśmiechnęła się tylko, a podszedłszy do starego krzaka bzu delikatnie rozchyliła jego gałęzie:

— Popatrzcie tutaj - powiedziała.

Oczom dzieci ukazał się stary, drewniany krzyż, z pięknie rzeźbioną figurką Pana Jezusa. Choć znać było na nim upływ czasu, wyglądał niesamowicie.

— Co to za krzyż? I skąd się tu wziął? Czy ktoś, poza babcią, wie o jego istnieniu? Dlaczego babcia przynosi tu kwiaty? – pytania Jasia zdawały się nie mieć końca.

— Strasznie dużo tych pytań, Jasiu. Może najpierw uporządkujemy trochę to miejsce i wstawimy do wody nasze kwiaty, a potem usiądziemy w cieniu i wszystko wam opowiem – zaproponowała babcia Irena, po czym wyjęła z przyniesionej siatki sekator i zaczęła wycinać gałęzie przysłaniające ukryty pośród nich krzyż. Na koniec wspólnie z dziećmi wstawiła do przyniesionego wazonu przyniesiony bukiet i umieściła go na przymocowanej do krzyża niewielkiej półce.

— Tu rzeczywiście nic mu nie grozi – zauważyła Aga.

— I na pewno nie dosięgną go sarny i jelenie – zaśmiał się Jaś.

Przyjrząwszy się raz jeszcze swojemu dziełu rozścieliła na polanie koc, a kiedy dzieci usadowiły się na nim wygodnie zaczęła opowiadać:

— Ten krzyż stoi tu ponad sto lat. Dawno temu postawił go mój dziadek. Chciał w ten sposób podziękować Panu Bogu za ocalenie naszej rodziny w czasie epidemii. Dziś pewnie nikt poza mną już o tym nie pamięta, ale okoliczni mieszkańcy często przychodzą pod ten krzyż. Zatrzymują się tu jadąc na swoje pola, do pracy, jesienią gromadzą się na modlitwę różańcową, a w maju śpiewają przy nim litanie do Matki Bożej. Dawniej, pod tym krzyżem zatrzymywały się też dzieci, idące do szkoły, bo tą polną drogą, przez las można było najszybciej dotrzeć do Miętneho...

— Czyli do szkoły, w której nasz tata wspólnie z kolegami upominał się o to, aby na ścianie wisiał krzyż – wtrąciła Aga

— I do tej także – odpowiedziała babcia, po czym opowiadała dalej:

— Jednym z przejawów sprzeciwu taty i jego kolegów, kiedy krzyże zostały wyrzucone ze szkoły, było zorganizowanie przez uczniów procesji ze szkoły w Miętneho do pobliskiego kościoła w Garwolinie. To był ich sposób na wyrażenie miłości do krzyża. W tym czasie wielu uczniów z okolicznych szkół razem ze swoimi rodzicami przychodziło też pod ten krzyż, solidaryzując się z protestującymi uczniami. Modlili się tu o to, aby Polska była naprawdę wolna, i aby nikomu nie przeszkadzał wiszący na ścianie krzyż – powiedziała babcia.

— Teraz rozumiem dlaczego przynieśliśmy tutaj te kwiaty. Dziękuję że nam pokazałaś nam to miejsce. Będziemy tu przychodzić za każdym razem kiedy będziemy do Ciebie przyjeżdżać, babciu – zadeklarował Jaś

— A ja opowiem historii tego krzyża na lekcji historii – powiedziała z dumą Aga i mocno przytuliła się do babci.

3. Wiara i życie Kościoła

Pogadanka

1. Po co babcia przygotowała bukiet z kwiatów.
2. Gdzie babcia udała się wspólnie z dziećmi?
3. Dlaczego to miejsce miało szczególne znaczenie? Jakie dwa wydarzenia są związane z historią tego krzyża.
4. Dlaczego w dalszym ciągu ludzie przychodzili do tego krzyża?

4. Zastosowanie życiowe

Uczniowie przygotowują otrzymują rysunki krzyża przyozdobionego kwiatami. Ich zadaniem jest pokolorować krzyż. Można też wedle uznania nauczyciela przygotować papierowe kwiaty, którymi dzieci ozdobią jakiś krzyż. (film instruktażowy z przygotowaniem kwiatów <https://www.youtube.com/watch?v=BATWfPjr3MI>)

Ks. mgr **Marcin Gazda** – prezbiter diecezji tarnowskiej, magister teologii, uczestnik Teologicznego Studium Licencjackiego KUL (specjalizacja: katechetyka), doktorant Szkoły Doktorskiej KUL. Zainteresowania naukowe: edukacja religijna, katecheza, młodzież, nowoczesne środki przekazu, droga świętego Jakuba. Autor artykułu: Gazda M., *Modele nauczania religii w wybranych krajach Europy inspiracją dla odnowy polskiej edukacji religijnej*, Pedagogika Katolicka. Przegląd społeczno-humanistyczno-teologiczny, 1/2024 nr 34 s. 160-171, DOI: <https://doi.org/10.62266/PK.1898-3685.2024.34.1>.



Źródło: wygenerowano za pomocą AI (12.05.2024)



Źródło: wygenerowano za pomocą AI (12.05.2024)

5. Podsumowanie treści

Krzyż jest znakiem pamięci o różnych wydarzeniach. Ludzie często ustawiali krzyże, które miały im przypominać różnego rodzaju wydarzenia. Należy dbać o te krzyże, które są dla nas znakiem pamięci.

6. Notatka

Notatkę stanowi obrazek przekazany dzieciom.

7. Modlitwa

Pomódlmy się żebyśmy nigdy nie zapominali o krzyżu, który jest symbolem naszej wiary.